



## " Miasteczko Pana Andersena"

Seweryn Krajewski, Wojciech Młynarski

*Wicher przycicha i się wzmaga,  
I raz jest mglista, raz promienna,  
Śliczna zimowa Kopenhaga,  
Miasteczko Pana Andersena.*

*Poety, który nas podzielił,  
Swe bajki gęsim piórem pisząc,  
Na tych, co już je usłyszeli,  
I tych, co jeszcze je usłyszą.*

*Na kartkę blask od świecy padł,  
O zmroku przyływała wena  
I oto stał się cały świat  
Miasteczkiem Pana Andersena.*

*I grają w bajkach dobrych, złych,  
Los odgadując swój po trochu,  
Mężczyźni i Kobiety ich,  
Księżniczki ich na ziarnku grochu*

*Są delikatne, boją się,  
Czasem ich cichy słyszać szloch:  
Kochany mój, nie uraż mnie,  
Skoro mnie razi byle groch.*

*I leci groch kobiecych łez,  
I szepcze mi poduszka senna,  
Że całe nasze życie jest  
Miasteczkiem Pana Andersena...*

*I myśl mi się po głowie,*

*Która odkrywca jest szalenie,  
Że w sumie jedno, co nas łączy,  
To jest dziecięce pochodzenie.*

*Nad Danią zima jest ponura,  
Tnie zimnym gradem, deszczem kosi,  
Nad Danią gęsi gubią pióra,  
Chudy poeta je podnosi.*

*Na kartkę blask od świecy padł,  
O zmroku znów przyplynie wena  
I znów się stanie cały świat  
Miasteczkiem Pana Andersena.*

*I będą grali tam i tu,  
I losu dociekali swego  
Mężczyźni w zimnym białym dniu  
Porwani przez Królową Śniegu.*

*I będzie słychać smutny głos  
Mężczyzny - chłopca hen, zza mgły:  
"Kto wyjmie to bolesne szkło,  
Które do oka wpadło mi?"*

*Znów płacze się po głowie myśl  
I szepcze mi poduszka senna,  
Że całe nasze życie jest  
Miasteczkiem Pana Andersena.*

*Tak jest, choć w głowę się pukają  
Ci wszyscy mądrzy i stateczni,  
Co w żadnej bajce nie zagrają,  
nie byli bowiem nigdy dziećmi...*

*Znów płacze się po głowie myśl  
I szepcze mi poduszka senna,  
Że całe nasze życie jest  
Miasteczkiem Pana Andersena.*